

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
NIEDZIELA, 16 PAŹDZ. 1949 R.
ROK V NR 285 (1165)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kanton wolny! Chińska Armia Ludowa wkroczyła do miasta

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Hong-Kongu, powołując się na źródła kuomintangowskie,



Mao Tse-tung, pod którego dowództwem Chińska Armia Ludowa wyzwala Chiny

te ubiegłej nocy chińskie wojska ludowe wkroczyły do Kantonu, ewakuowanego przez siły Kuomintangu. Wszelka komunikacja między Kantonem a Hong-Kongiem została przerwana.

Chłopi z Krystynopola spłacą podatki do 15 grudnia b. r.

Występujący w imieniu swoich gromad na sesji w dniu wczorajszym sołtys gminy Krystynopol wraz z Zarządem Gminy przyjęli zobowiązanie spłacenia do dnia 25 października br. II raty podatku gruntowego za rok bieżący wraz z należnościami na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa, a w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia br. spłacać w 100 proc. wszelkie należności z tytułu różnych zadłużeń wobec Państwa.

Sołtys gromad gminy Krystynopol wzywają wszystkie pozostałe gminy na terenie województwa do pójścia w ich ślady celem całkowitej likwidacji zadłużeń wsi lubelskiej jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Polski Monopol Tytoniowy wykonał plan 3-letni

WARSZAWA (PAP). — Do dnia 4 października rb. Polski Monopol Tytoniowy wykonał 3-letni plan produkcji.

Ilość wyprodukowanych papierosów bezustnikowych wyraża się liczbą 38.400.562 tys. sztuk. Papierosów z ustnikiem wyprodukowano 2.578.273 tys. sztuk, cygar — 59.821 tys. sztuk, tytoniu fajkowego — 2.141.291 kg, a tabaki — 190.648 kg.

Ogółem wartość wyprodukowanych artykułów wynosi 1.465.077 tys. zł, według cen z 1937 roku.

Jedną z kolumn chińskiej armii Ludowej, operującą na północ od Kantonu skierowała się ku północnemu brzegowi rzeki Sing-Kiang w celu przecięcia drogi, którą wojska kuomintangowskie wycofywały się z Kantonu do prowincji Kwang-Si.

Rząd kuomintangowski przeniósł się już do Czung-Kingu na 950 km dalej w głąb lądu.

AGENCJA REUTERS OBLCZA, ŻE PO ZDOBYCIU KANTONU, CHIŃSKA ARMIA LUDOWA WYZWOLIŁA JUŻ 3/4 TERYTORIUM CHIŃSKIEGO. KOLEJNYMI ETAPAMI WSPANIAŁYCH ZWY-

CIĘSTW CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ BYŁY W CIĄGU NIEPEŁNA ROKU WIELKIE MIASTA PEKIN, TIEN-TSIN, NANKIN, SZANGHAI I DZISIAJ KANTON.

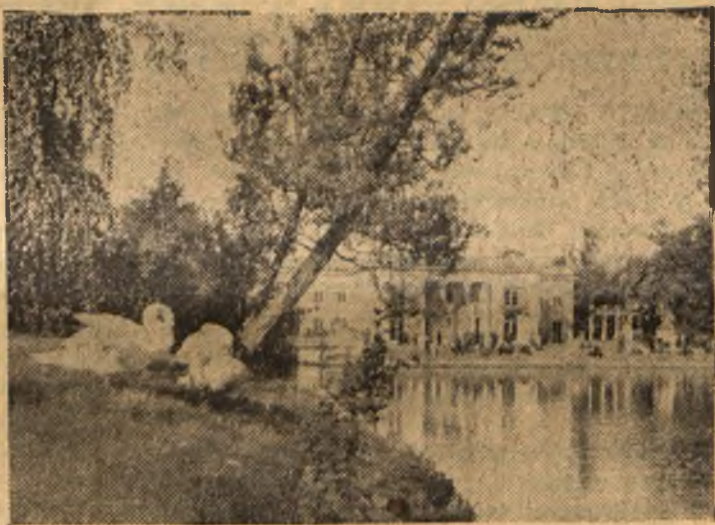
Generalissimus Stalin dziękuje Ludowej Korei za życzenia

MOSKWA (PAP). — Generalissimus Stalin wystosował do premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir Sena — telegram następującej treści:

Proszę pana, panie premierze, przyjąć me podziękowanie za wyrażenie uczuć przyjaźni i życzenia z okazji rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Życzę narodowi koreańskiemu dalszych sukcesów w dziele budownictwa swojej republiki ludowo-demokratycznej.

(—) Stalin.

Jesień



Park Łazienkowski w Warszawie

Oredzie pokoju

Do setek milionów ludzi, do narodów świata dotarła wczoraj radosna wieść. W piśmie skierowanym do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzyszył Stalin wskazanie narodom Europy, że można nie tylko zapobiec nowej wojnie, ale że można w ogóle wykluczyć możliwość nowych wojen w Europie.

Towarzysz Stalin wytłumaczył w swym piśmie ogromną doniosłość, światowo-histeryczne znaczenie ostatnich wydarzeń w Niemczech. „Utworzenie miłującego pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pisał towarzyszy Stalin — jest zwrotnym punktem w dziejach Europy”.

Na czym to polega?

W ciągu ostatnich 35 lat Niemcy dwukrotnie wywołały wojny światowe, były przyczyną nieszczęść i zniszczeń które brzemieniem swym spadły na całą ludzkość. Rozpętały te wojny Niemcy kaiserowskie i hitlerowskie, Niemcy junkrów i wielkich kapitalistów, Niemcy zabórcze, dążące do panowania nad światem. Te właśnie Niemcy wielko-kapitalistyczne, a szczególnie Niemcy hitlerowskie, korzystały w szerokiej mierze z pomocy kół imperialistycznych Anglii i Stanów Zjednoczonych, które przy ich pomocy pragnęły osłabić i zniszczyć wielki Związek Radziecki.

Utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dlatego zwrotnym punktem w dziejach Europy, że na miejscu wielkiej potęgi militarystycznej powstaje nowa potęga demokratyczna, która pragnąc pokojowego współżycia i współpracy z innymi narodami, nie da się również użyć jako narzędzie dla nowej agresji.

Bez Niemiec zaś, będących największym narodem w sercu Europy, nie do pomyślenia jest możliwość rozpętania nowej wojny.

To tłumaczy nam, dlaczego imperialiści amerykańscy dążąc do wywołania nowej wojny, rozpoczęli swoje zbrodnicze dzieło przede wszystkim od odbudowy Niemiec faszystowskich i agresywnych. To tłumaczy nam, dlaczego łamali oni systematycznie uchwały poczdamskie, dlaczego popierali i popierają elementy neo-hitlerowskie i przestępując granice demokracji w Niemczech zachodnich, dlaczego doprowadzili do podziału Niemiec i wreszcie jako uwiecznienie swej polityki do utworzenia antypokoju, sztucznego tworu w postaci „państwa” zachodnio-niemieckiego. Zwolennicy nowej wojny pragnęli bowiem znów uczynić z Niemiec bazę dla pochodu przeciw demokratycznym narodom Europy, a z narodem

niemieckim mięso armatnie, potrzebne im dla realizacji ich planów.

W przeciwieństwie do tej polityki imperialistów, Związek Radziecki pragnąc pokoju i stojąc niezachwianie na straży pokoju — prowadził w Niemczech politykę popierania sił demokratycznych narodu niemieckiego, politykę wierną zasadom poczdamskim, politykę, która zdecydowanie prowadziła do przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne. Dzięki tej polityce odżyły we wschodnich Niemczech siły demokratyczne, siły te wzrosły i okrzepły i stały się obecnie zdolne do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rządu ogólnoniemieckiego. Rząd premiera Grotewohla jest rządem pokoju, rządem, który pragnie współpracować ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, rządem, który uroczysto uznał granice na Odrze i Nysie, jako granice pokoju, rządem, który potrafi przeciwstawić się zbrodniczym machinacjom imperialistów w samych Niemczech.

Powstanie takiego rządu w Niemczech było ciosem dla imperialistów i wrogów pokoju, ciosem, który pokrzyżował ich plany. Jak bowiem stwierdza w swoim piśmie towarzyszy Stalin, „nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i miłujących pokój, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarznienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Widać obecnie, jak głęboko słuszną była nasza polityka: polityka Polski Ludowej, polityka oparcia naszego niepodległego bytu i naszego bezpieczeństwa o najściślejszy sojusz ze Związkiem Radzieckim. W świetle ostatnich wydarzeń w Niemczech widać też z całą jasnością, jak słusze było nasze stanowisko, że również demokracja niemiecka, że Niemcy demokratyczne i pokojowe są naszym sojusznikiem.

Narody świata cieszą się, że mogą podać pomocną dłoń demokratom niemieckim. Cieszą się widząc, że przybywający im nowy sojusznik przechyla szalę na rzecz trwałego pokoju w Europie.

Wszyscy na świecie, zarówno przyjaciele jak i wrogowie wiedzą, że słowa Stalina dają wyraz prawdziwego biegu historii, wszyscy wiedzą, że w jego słowach zawarta jest najistotniejsza prawda. I dlatego pismo Stalina będące wielkim oredziem pokoju, napawa radością wszystkich przyjaciół pokoju, dając im pewność, że słuszną sprawą, o którą walczą musi zwyciężyć i zwycięży.

Pismo przewodniczącego KC PZPR do przewodniczącego SED

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut wystosował do Przewodniczących Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla pismo treści następującej:

W związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wyborem tow. Piecka na stanowisko Prezydenta i tow. Grotewohla na stanowisko Premiera Rządu Republiki przesyłamy Wam w imieniu polskich mas pracujących serdeczne gratulacje i życzymy Wam owocnej pracy dla dobra ludu niemieckiego i utrwalenia pokoju.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, umożliwione dzięki rozgromieniu faszystów przez Związek Radziecki pod przewodnictwem Wielkiego Stalina i pobudzeniu sił demokratycznych w narodzie niemieckim, stanowi doniosłe wydarzenie w dziejach Europy. — Zadaje ono poważny cios agresywnej polityce imperialistów anglo-amerykańskich, rozbijającą cichą jedność Niemiec i usiłującą stworzyć w Niemczech Zachodnich bazę wojenną przeciwko narodom

miłującym pokój.

Robotnicy polscy pamiętają, że pierwszymi ofiarami hitlerowskich katowni i obozów koncentracyjnych była niemiecka antyfaszysta z bohaterem przywódcą proletariatu niemieckiego Ernestem Thaelmanem, na czele. Niemiecka Republika Demokratyczna jest realizacją dążeń najlepszych synów ludu niemieckiego, którzy nigdy nie wątpili w zwycięstwo idei demokracji i postępu nad hitlerowskim barbarzyństwem.

Naród polski wita powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała ze złą i haniebną tradycją „marszu na wschód” i która uważa granicę Odry i Nysy za granicę pokoju.

Dobrosąsiedzkie stosunki polsko-niemieckie są niezbędnym wkładem w dzieło pokoju światowego. Są one jednym z czynników, o który rozbija się rachuby prowokatorów wojen, rozpalających rewizjonizm i szowinizm dla celów nowej agresji.

Wierzymy, że nowe Niemcy, Niemcy demokratyczne i pokojowe będą stanowiły ważną część składową światowego obozu pokoju, na którego czele kroczy niezwykły Związek Radziecki.

W walce Waszej przeciwko siłom reakcji i imperialistycznym podżegaczom wojennym, w walce o Niemcy jednolite, niepodległe, pokojowe i demokratyczne znajdziecie poparcie i solidarność polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego.

Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
Bolesław Bierut.

W siódmą rocznicę stracenia 50 bojowników o Polskę Ludową

WARSZAWA (PAP) Przed siedmiu laty w Warszawie i jej najbliższej okolicy okupant hitlerowski stracił na szubienicach 50 więźniów Pawiaka, którzy niemal wszyscy byli członkami Polskiej Partii Robotniczej.

W przeddzień rocznicy ofiarnej śmierci tych bojowników o Polskę Ludową, 15 bm. odbyła się

na cmentarzu wojskowym w Warszawie uroczystość dla uczczenia pamięci straconych.

PZGS w Lublinie wykonał plan skupu ziemniaków

W godzinach popołudniowych dnia 15 bm. po otrzymaniu ostatnich meldunków od podległych sobie Gminnych Spółdzielni — Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lublinie złożył meldunek Centrali Rolniczej o wykonaniu planu skupu ziemniaków jadalnych w 100,5 proc. Na ogólną ilość zaplanowanych 2 tys. ton skupiono w terminie do dnia wczorajszego na terenie powiatu lubelskiego 2001 ton.

Czechosłowacja żąda wykluczenia Jugosławii ze Światowego Komitetu Obróńców Pokoju

PARYŻ (PAP). — Czechosłowacki Komitet Obróńców Pokoju uchwalił na swym posiedzeniu w dniu 14 bm. rezolucję, w której potępiając zdradziecką działalność rządu jugosłowiańskiego oraz jego wrogość wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej politykę, domaga się wykluczenia ze Światowego Komitetu Obróńców Pokoju przedstawicieli Jugosławii J. Vidmara i C. Minderovica.

Tzw. jugosłowiański komitet pokojowy i jego przedstawiciele w Światowym Komitecie Obróńców Pokoju — mów: rezolucja — są zdecydowanymi rzecznikami tyfowskiej polityki i służą sprawie imperializmu i wojny. Stwierdzamy, że agenci tyfowscy i rzecznicy zachodniego imperializmu, załadujący w jugosłowiańskim Komitecie, zdradzili sprawę pokoju i wykluczyli się sami z szeregu obrońców pokoju.

ONZ nie może pozwolić na fabrykowanie oszczerstw wyszydzanie demokracji i politykę nacisku

Minister Wyszyński demaskuje fałszerstwa delegatów anglosaskich

W dalszym ciągu swego przemówienia na Generalnym Zgromadzeniu ONZ min. Wyszyński zajął się najpierw twierdzeniami delegata australijskiego, który, mówiąc o rzekomym pogwałceniu w Rumunii praw człowieka i podstawowych swobód zakwestionował np. postanowienie ustawodawstwa rumuńskiego, stwierdzające, że sądy w Rumunii skrajnej Republice powinny bronić struktury społeczno-gospodarczej i państwowej, wprowadzonej w ży-

cie zgodnie z konstytucją. Min. Wyszyński podkreśla, że obrona konstytucji stanowi w każdym kraju jeden z najświętszych obowiązków każdego obywatela i każdej instytucji państwowej. Obowiązek sądu występowania w obrocie praw konstytucyjnych — jak to przewiduje m. in. również konstytucja Stanów Zjednoczonych — oznacza obowiązek obrony panującego w tym lub owym kraju ustroju państwowego i społecznego.

Min. Wyszyński podkreśla, że obrona konstytucji stanowi w każdym kraju jeden z najświętszych obowiązków każdego obywatela i każdej instytucji państwowej. Obowiązek sądu występowania w obrocie praw konstytucyjnych — jak to przewiduje m. in. również konstytucja Stanów Zjednoczonych — oznacza obowiązek obrony panującego w tym lub owym kraju ustroju państwowego i społecznego.

Mindszenty'ego zdemaskowali nie tylko i nie tyle żywi świadkowie jak Baranyi, Esterhazy i inni — bardziej go zdemaskowali „niemi świadkowie”. — Zdemaskował go zakopany w piwnicy jego domu futerał żelazny, zawierający własnoręcznie napisany przez oskarżonego wykaz członków nowego rządu, któremu przypisać miała władza po obaleniu obecnego rządu węgierskiego, co organizował sam Mindszenty i jego współpracownicy.

Cóż więc innego pozostawało Mindszenty'emu w obliczu takich dowodów rzeczowych, aniżeli kajać się i przyznawać do popełnionych przestępstw?

Min. Wyszyński przytoczył jeden z artykułów angielskiej ustawy o tajemnicach państwowych, który rzuca ciekawe światło na metody angielskiego wymiaru sprawiedliwości. Czytamy tam co następuje:

„W razie wytoczenia sprawy karnej na podstawie niniejszego artyku-

kułu nie wymaga się dla ustalenia winy oskarżonego jakiegokolwiek bądź określonych czynów, świadczących o zagrożeniu bezpieczeństwa państwa i jego interesów. Oskarżony może być osądzony również w tym wypadku, jeżeli takiego czynu nie stwierdzono, o ile z okoliczności sprawy, z zachowania się oskarżonego lub z udowodnionych właściwości jego charakteru wynika, że cel, do którego dążył oskarżony, pociągał za sobą zagrożenie bezpieczeństwa państwa i jego interesów”.

Tak więc — podkreśla min. Wyszyński — ustawa angielska dopuszcza skazanie oskarżonego także w tym wypadku, gdy nie stwierdzono, iż popełnił on zbrodnię, lecz stwierdzono jedynie tyle, że „właściwości jego charakteru pociągają za sobą zagrożenie bezpieczeństwa państwa i jego interesów”...

Wnioski

W konkluzji min. Wyszyński oświadczył:

Próbowałam tu krok za krokiem analizować oświadczenia niektórych

delegatów, którzy wytoczyli przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii ciężkie, lecz niesprawiedliwe i oszczercze oskarżenia. Cóż pozostało z tych oskarżeń?

Oskarżenia o prześladowanie religijne upadły, brak im bowiem jakiegokolwiek podstaw.

Oskarżenia o pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód upadły jako oparte na kłamliwych i niesumiennej informacji, na wypaczonym obrazie rzeczywistości.

Oskarżenia o naruszanie traktatów pokojowych upadły, gdyż udowodniono coś wręcz przeciwnego — całkowite, sumienne i skrupulatne wykonanie przez Bułgarię, Węgry i Rumunię zobowiązań przyjętych w traktatach pokojowych.

Wszystkie te oskarżenia upadły i nie mogły nie upaść, są one bowiem kłamliwe, a kłamstwo — jak powiada znane przysłowie — ma krótkie nogi.

Udowodniono natomiast w sposób niewątpliwy jedną rzecz: uporczywe dążenie reakcyjnych kół USA i Anglii do wciągnięcia ONZ do tej kampanii wrożej krajom demokracji ludowej, wykorzystania ONZ jako narzędzia polityki nacisku na inne kraje, polityki ingerencji w ich sprawy wewnętrzne, ażeby zmusić je do zejścia z drogi dalszego rozwoju i utrwalenia demokracji i socjalizmu, ażeby spróbować podporządkować je swojemu wpływowi, nie kępując się ani metodami ani środkami.

Delegacja Związku Radzieckiego jest przekonana, że ONZ nie pójdzie, nie może pójść tą drogą, nie może zezwolić na to, by naruszano jej kartę, nie może zezwolić na to, by fabrykowano oszczercze oskarżenia, by wyszydzano demokrację, osłaniając się jej imieniem. Delegacja Związku Radzieckiego wzywa specjalną komisję polityczną do odrzucenia projektu rezolucji Kanady, Bółwii i USA, jako sprzecznego z zasadami Karty ONZ, jako skierowanego przeciwko narodom trzech państw demokratycznych, budujących swe społeczeństwo ludowo-demokratyczne.

Blok anglo-amerykański fałszuje fakty

Następnie mówca zbijał twierdzenia delegata Australii o rzekomym gwałceniu w Rumunii praw człowieka i podstawowych swobód w dziedzinie religii. Podkreślił on, że z ustaw rumuńskich wyraźnie wynika, że w Rumunii istnieje wolność wykonywania kultu religijnego pod jednym tylko warunkiem, by nie przeczyło to konstytucji oraz nie naruszało norm państwowych, społecznych i moralnych.

Rząd australijski interesuje się widocznie wewnętrznymi sprawami Rumunii. Tymczasem nie interesują go widocznie ani trochę wewnętrzne sprawy samej Australii, podczas gdy sprawy te są rzeczywiście bardzo interesujące, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód.

Tu delegat radziecki cytuje artykuły znanego uczonego australijskiego, dra Thompsona, opublikowane w dziennikach australijskich „Sun” i „Herald”. Z artykułów

tych wynika np., że tubylcy australijscy pracują w warunkach niewolniczych, a ich sytuacja jest wręcz tragiczna.

Przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii usiłują również kwestionować przebieg węgierskich wyborów z maja 1949 r.

Pomijając oni jednak — stwierdza minister Wyszyński — tak oczywiste fakty, jak udział w wyborach 96,7% wszystkich wyborców, co byłoby niemożliwe bez głębokiego pałotyżmu, jaki zainicjowali obywatele Węgier podczas tych wyborów — rzeczywiste niezwykłe i niemożliwych w większości krajów burżuazyjnych, gdzie rozpowszechnione są wszelkie machinacje wyborcze i oszukiwanie wyborców.

Taką samą sytuację obserwowano w Rumunii w 1948 r., kiedy spośród 8,5 miliona wyborców uczestniczyło w głosowaniu 7.663.375 osób, przy czym przeszło 90% wyborców oddało swe głosy na blok demokratyczny. To samo było i w Bułgarii.

Konstytucje krajów ludowo-demokratycznych zabezpieczają prawa człowieka

Panowie Shawcross i Cohen poruszyli ważną sprawę opozycji — mówili dalej minister Wyszyński. Biedają oni, że w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech brak opozycji, i dopatrują się w tym niedostatecznego demokracji. Czy tak jest istotnie? Po pierwsze — należy zrozumieć, że opozycje nie są sztucznie tworzone ani likwidowane. Po drugie — nie wolno zapominać, że tzw. opozycja w krajach burżuazyjno-demokratycznych stanowi jedynie opozycję „Jego Królewskiej Mości”, tj. oswojoną, domową, formalną opozycję, stojącą na tej samej płaszczyźnie i działającą w tych samych ramach, co i partia rządząca. Takiej opozycji rzeczywiście nie ma i być nie może w krajach demokracji ludowej, gdzie cała władza pochodzi od ludu i należy do ludu. Przedstawiele anglo-amerykańscy atakowali Bułgarię, Węgry i Rumunię za to, że w tych krajach kierownictwo państwa należy do stronnictw demokratycznej ludowej, twierdząc, że stanowi to jakoby pogwałcenie zasad de-

demokracji, pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód. Jest to oskarżenie wytarte i oklepane.

W dalszym ciągu delegat radziecki nawiązał do przyjętej przez Generalne Zgromadzenie „deklaracji praw człowieka”. Deklaracja ta — według Shawcrossa — ustala „minimalny poziom, jaki winny osiągnąć narody cywilizowane”.

Deklaracja ta — stwierdza minister Wyszyński — posiada niewątpliwie pewne pożyteczne strony. Czy jednak Shawcross nie zechciałby wymienić taki artykuł tej deklaracji, który gwarantowałby każdemu człowiekowi pracę, kawałek chleba, zdrowe mieszkanie, który gwarantowałby kobiecie równą płacę za równą pracę?

Takich artykułów nie ma w owej wychwalanej deklaracji. Tymczasem w konstytucjach Bułgarii, Węgier i Rumunii istnieją takie artykuły i nie tylko artykuły, lecz i realne prawa, które państwa ludowo-demokratyczne gwarantują masom pracującym.

Fiasko oszczerców anglo-amerykańskich

Shawcross utrzymywał, że w krajach demokracji ludowej „aresztowanych w ogóle nie sądzi się, jeżeli nie przyznają się do winy przed rozprawą sądową” oraz, że w krajach tych „oskarżonych zmusza się do tego, by przyznawali się do winy”.

By wykazać niedorzeczność tego oskarżenia, min. Wyszyński cytuje

dosłownie protokół z procesu Mindszenty'ego i jego współpracowników. W protokół tym figuruje m. in. ustęp, z którego wynika, że główny współnik Mindszenty'ego Baranyi na pytanie przewodniczącego sądu oświadczył stanowczo, że nie przyznaje się do winy. Min. Wyszyński przypomina również, że i Petkov nie przyznawał

Polski świat pracy godnie uczci 32 rocznicę Rewolucji Listopadowej

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającą się 32-rocznicą Rewolucji Listopadowej polski świat pracy manifestuje przyjaźń dla Związku Radzieckiego i zrozumiane znaczenie rewolucji dla wyzwolenia narodu polskiego przez wzmocnienie współzawodnictwa pracy, upowszechnienie racjonalizacji i nowatorstwa oraz realizację systemu oszczędnościowego.

W celu godnego uczczenia rocznicy wielkiej rewolucji proletariackiej załoga wrocławskiej fabryki wagonów „Pa-Fa-Wag” podpisała umowę współzawodnictwa z załogą zakładów przemysłowych Cegielskiego w Poznaniu.

Umowa przewiduje podniesienie wydajności pracy, zwiększenie wykorzystania parku maszynowego i urządzeń fabrycznych, obniżenie kosztów własnych oraz zwiększenie liczby członków TPPR.

Również załoga fabryki maszyn elektrycznych w Warszawie wezwała do współzawodnictwa międzyzakładowego wszystkie zakłady maszyn elektrycznych. Współzawodnictwo ma na celu osiągnięcie jak najlepszych wyników produkcyjnych, podniesienie dyscypliny pracy, rozszerzenie planu oszczędnościowego, upowszechnienie racjonalizacji i usprawnień.

Tylko niespotykanym w dziejach parlamentarizmu prowokacjom zawdzięcza Moch wybór na premiera

PARYŻ (PAP). — W sobotę nad ranem przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot odczytał z trybuny Zgromadzenia Narodowego komunikat oficjalny, według którego Jules Moch, minister spraw wewnętrznych w rządzie Queuille'a, uzyskał w głosowaniu upoważnienie izby do tworzenia rządu, czyli tzw. inwestyturę. Komunikat oficjalny oświadczył, że Moch otrzymał 311 głosów, podczas gdy wymagana większość konstytucyjna wynosi 310 głosów. Na 534 deputowanych, biorących udział w głosowaniu, 223 głosowało przeciw. Jak z tego wynika, nowy premier francuski Moch uzyskał formalnie zaledwie 1 głos ponad konstytucyjną większość. Jednakże przebieg głosowania i obliczenia głosów wskazuje, że nawet ten minimalny „sukces” Moch zawdzięcza różnym rzadkim w dziejach parlamentarizmu machinacjom.

Toteż ogłoszenie oficjalnego wyniku wywołało burzę na łamach lewicy, skąd rozległy się okrzyki: „To oszustwo!”, „Ukradł głosy!”, „Do dymszji!”, „Morderca!”, „Za drzwie!”.

Sposób, w jaki zapewniono „większość” Mochowi jest przedmiotem bardzo krytycznych komentarzy w licznych kołach Zgromadzenia Narodowego.

PARYŻ (PAP). — Na znak protestu przeciwko objęciu przez Mocha funkcji premiera, przez całą Fran-

cję przeszła fala potężnych manifestacji robotniczych, połączonych z krótkotrwałymi strajkami.

W czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym zmobilizowano wokół siedziby Zgromadzenia — „pałacu burbońskiego” — znaczne siły policji i gwardii ruchomej. Mostu na Sekwanie, wiodącego do gmachu Zgromadzenia, strzegły wozy pancerne.

W St. Denis pod Paryżem 10 tysięcy robotników, przerwawszy pracę, odbyło wiec, na którym mówcy zgłoszili potępienie rządu Mocha, domagając

się utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Ponad 65 tysięcy górników na północy Francji dokonało przerw w pracy. Około 300 tysięcy górników z całej Francji podpisało rezolucję, protestującą przeciwko tworzeniu rządu przez Mocha.

W Marsylii pracownicy portu i marynarze wstrzymali pracę o godz. 1-szej po południu. Tramwaje i autobusy stanęły. Strajkowało również 90 proc. metalowców i 100 proc. robotników przemysłu chemicznego.

Rząd Tito prześladowa obywateli albańskich w Jugosławii

Nota rządu Albanii

TIRANA (PAP) Ministerstwo spraw zagranicznych Albanii wystosowało do poselstwa jugosłowiańskiego notę z protestem przeciwko prześladowaniom i aresztowaniom obywateli albańskich w Jugosławii. Nota stwierdza że począwszy od ubiegłego roku policja titowska uwięziła wielu obywateli albańskich wśród których znajdował się również jeden z urzędników poselstwa Albanii w Belgradzie. Aresztowania te nie mają żadnych podstaw prawnych. Okrucne

traktowanie aresztowanych przypomina metody hitlerowskie. Akty te — kończy nota albańska — są objawami głębokiej wrogości obecnego rządu jugosłowiańskiego w stosunku do Albańskiej Republiki Ludowej. Domagamy się położenia kresu tej sytuacji sprzecznej z najbardziej elementarnymi zasadami prawa, oraz niezwłocznego wypuszczenia na wolność obywateli albańskich i umożliwienia im powrotu do ojczyzny.

Spółeczna inspekcja pracy

Nowy krok na drodze realizacji uchwał Kongresu Związków Zawodowych

Nasze 5-letnie doświadczenie wykazuje jasno, że czynnik społeczny pomógł niejednokrotnie w usunięciu niedociągnięć i braków naszego życia.

Poważną rolę w walce ze spekulacją odegrały Stołeczne Komisje Kontroli Cen, Komitety Sklepowe w Spółdzielniach i Komitety Rodzicielskie w szkołach przyczyniły się niewątpliwie do usprawnienia ich działalności. Czynnik społeczny odgrywa też poważną rolę w usuwaniu i przezwycięzaniu naleciałości biurokratyzmu.

Przykładem siły, jaką posiada czynnik społeczny w akcji, służyć może również robotnicza ochrona produkcji, która w krótkim czasie dała w szeregu gałęzi przemysłu zmniejszenie się liczby awarii i poprawę stanu bezpieczeństwa.

Czymże wreszcie innym, niż właśnie wielką inicjatywą społeczną jest współzawodnictwo pracy, pozwalające przekraczać plany, osiągać rekordy, uważane do niedawna za niemożliwe.

Nauka dotychczasowych doświadczeń posłużyła ostatnio aktywowi energetyki, który powołał do życia Komisje Społeczne w elektrowniach dla zwiększenia ich mocy dyspozycyjnej. Ledwie hasło zostało rzucone — teren natychmiast je podchwycił.

Wymowa tych zjawisk jest jasna, świadczą one o tym, że inicjatywa tworzenia organów społecznych jako czynnika pomocy i kontroli, władz związkowych i administracyjnych,

wynika konsekwentnie z podstawy naszego ustroju — władzy ludu.

Świadczą one również o słuszności hasła, które rzuca partia o ich mobilizującą siłę.

Obecnie na warsztacie Centralnej Rady Zw. Zaw. i władz państwowych znajduje się ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy, która niedługo wejdzie w życie. Będzie ona realizować wytyczne Kongresu związków zawodowych w zakresie reorganizacji bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dotychczasowy aparat ochrony pracy miał poważne braki. Inspekcje przemysłowe często ograniczały się do stwierdzenia stanu urządzeń ochronnych, nie wnikając bliżej w błądki zakładów. Zdarzały się również wypadki, że funkcje inspektorów socjalnych w przemyśle sprawo wali ludzie niedostatecznie doświadczeni i niedostatecznie obeznani z życiem fabryki.

Rady Zakładowe nie zawsze okazują odpowiednie zrozumienie i zainteresowanie sprawami BHP, bądź traktując je jako podrzędne, bądź też nie mogąc podjąć im z powodu nawału pracy. Dotychczasowe „grupy BHP” również nie wszędzie spełniały swe zadanie. Referenci zaś będąc obciążeni całą masą drobnych czynności, jak np. wydawanie ubrań robotniczych, sami niewiele mogli zdziałać.

Społeczne inspekcje pracy, jakie mają obecnie powstać przy Radach Zakładowych, składać się będą z pracowników wybieranych przez załogę. W ten sposób robotnicy będą mogli powierzać tę funkcję ludziom, którzy wykazali się największym zrozumieniem i pomysłowością w dziedzinie ochrony pracy i troską o towarzyszy.

Ustawa określi ściśle kompetencje Komisji Społecznych, ich zasięg działania i wzajemne stosunki z inspe-

ktorami socjalnymi przemysłu, aby uniknąć nieporozumień i tarć. Zakres działania Inspekcji Pracy obejmie wykonanie przepisów BHP, zagadnienie ochrony pracy kobiet i młodocianych oraz czuwanie nad udzielaniem i wykorzystywaniem urlopów. Na wszystkich tych odcinkach zdarza się jeszcze wiele braków, wnikłych często z niedbalstwa oraz braku należytej zorganizowanej kontroli wykonania przepisów i stosowania ich do konkretnych warunków zakładu.

Podstawowe zadania Społecznej Inspekcji stanowi kontrola i pomoc w należytej realizacji przepisów socjalnych przez kierownictwo zakładu i Radę Zakładową.

Przed inspektorami społecznymi stoi szerokie pole działania.

G. St.

PLAN PRODUKCJI PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W ZSRR NA ROK 1950.

mieso	1300.000
masło	275.000
tłuszcze jadalne	880.000
ryby	2200.000
cukier	2400.000
mąka	19.000.000
w tonach	

W Młodzieżowej Spółdzielni Produkcyjnej (II)

Uprawne pola, ogrody i domy na miejscu zlikwidowanych odłogów

— Spółdzielnia nasza posiada 648,8 ha gruntu. Jeszcze wczesną wiosną były tu odłogi — powiada tow. Radomski, kierownik i instruktor Młodzieżowej Spółdzielni Rolniczo-Produkcyjnej Zawiszni. — Dziś ugor zlikwidowaliśmy w 100 proc.

Początkowo byłem tu sam jak palec. Mieszkalem w odległym o 8 km. Krystynopolu. Cała organizacja prac w polu, które wykonywał POM w Boratyniu, spoczywała na moich barkach. Mimo to nie tylko zaoraliśmy odłogi, lecz i zdążyliśmy je obsiać na przestrzeni 114 ha. Zasialiśmy owies, wykę, jęczmień, buraki pastewne, grykę i posadziliśmy ziemniaki. Ostatniego zasiewu owsa doko-

naliśmy dopiero 13 maja. Mimo to urodzaj był piękny. W ciągu lata zlikwidowaliśmy w dalszym ciągu odłogi stosując tzw. pielęgnację czarnego ugoru.

— A jak zasiewy ozime? — pyta tam.

— Plan, przewidujący zasianie 200 ha, wykonaliśmy w 100 proc. Obecnie kopimy ziemniaki. Rozumiecie więc chyba, że tegoroczne zbiory ze 114 ha wystarczą za ledwie na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb, toteż do czasu zbiorów w roku przyszłym każdy z członków otrzymuje zapomogi pieniężne, które wynoszą: 400 zł dla pracującego i 150 zł dla dziecka do lat 14 w stosunku dziennym.

— Opowiedzcie mi teraz, proszę, coś o samym osiedlu spółdzielni.

— Chętnie. Budowę 14 domków i 5 budynków inwentarskich, które posiada spółdzielnia, rozpoczęła Sp. Bud. Wiejskiego z początkiem kwietnia br. W dniu 24 czerwca sprowadzili się tu pierwsi mieszkańcy — rodzina Łyjaków i Nowiaków. W roku przyszłym budujemy Dom Ludowy. Ośrodek Zdrowia dalsze 16 domków i 25 obórek, komplet będzie my mieli dopiero z chwilą wybudowania 92-go domku.

W najbliższych dniach przystąpimy do sadzenia drzewek owocowych na 30-ach działkach przyzagrodowych. Każda działka otrzyma 30 drzewek, przystosowanych do miejscowych warunków glebowych i klimatycznych.

— A teraz jeszcze jedno pytanie. — Czy pochłonięta pracą młodzież i starsi członkowie spółdzielni pamiętają również o książce i nauce?

— Oczywiście. Mamy cieszącą się wielkim powodzeniem 450-tomową bibliotekę. Instruktor Spółdzielni tow. Nowiński zorganizował kurs dla analfabetów i półanalfabetów, a nawet w jednej z izb „szkołę”, gdzie pobiera naukę 9 dzieci. Nie można też pominąć milczeniem pracy szkoleniowej kół ZMP i podstawowej organizacji PZPR, które wytknęły sobie, jako jeden ze swych celów, całkowitą likwidację analfabetyzmu w spółdzielni oraz stałe podnoszenie poziomu umysłowego jej członków. Przydałoby się nam i radio, lecz niestety spółdzielnia nasza będzie zelektryfikowana dopiero w roku przyszłym. Wtedy niewątpliwie głośnik radiowy znajdzie się w każdym mieszkaniu. No, cóż, nie od razu Kraków zbudowano. I tak zrobiliśmy chyba wiele w ciągu kilku miesięcy.

Jestem przekonany, że nie są to czcze przechwałki. Zegnam się z tow. Radomskim w przeświadczeniu, że Młodzieżowa Spółdzielnia Produkcyjna — to szczęśliwe jutro młodego pokolenia, to podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi, to zatarcie różnic dzielących wieś od miasta.

F. Pr.

Hutę - gigant otrzymamy od ZSRR

Nasz plan 6-letni przewiduje uruchomienie olbrzymiej huty, która produkować będzie rocznie 1,5 mil. ton stali surowej, tj. więcej niż wynosiła roczna produkcja całego hutnictwa polskiego przed wojną. Budowa tak gigantycznego zakładu hutniczego jest możliwa tylko przy pomocy Związku Radzieckiego. W umowie ze stycznia 1948 r. ZSRR zobowiązał się dostarczyć Polsce pełnego wyposażenia wielkiej huty. Obecnie trwa ją intensywne prace nad szczegółowymi planami huty.

Wyobraźcie o ogromie olbrzymiego zakładu hutniczego, który stanie w województwie krakowskim, dają cyfry, podane przez czasopismo „Horyzonty techniki” Nr 2.

Olejar konstrukcji żelaznej budynków wyniesie około 100 tysięcy ton. Taką samą wagę będą mieć urządzenia techniczne. Olejar maszyn wyniesie około 120 tys. ton, cementu potrzebnego do budowy około 200 tys. ton, a materiałów ogniotrwałych — 220 tys. ton. Ponadto do budowy budynków fabrycznych zużyje się 360 tys. m sześć. płasku, 670 tys. m sześć. żwiru i 61 milj. sztuk cegły.

Dla przewiezienia tych wszystkich materiałów na olbrzymi plac budowy potrzeba będzie 162 500 20-tonowych wagonów kolejowych. Gdyby ustawiono je jeden za drugim, utworzyłby pociąg długości 1560 km.

Ostatnie hektary odłogów w Szmitkowie znikają pod pługami traktorów

Mijamy zniszczoną swego czasu przez bandy UPA wieś i za chwilę jesteśmy w obszernej kotlinie. Przed nami sterczą ruiny wspaniałego niegdyś hrabiowskiego pałacu, malowniczo położonego na przylegającym do stawów wzgórzu.

Jesteśmy na terenie Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Szmitkowie (pow. hrubieszowski).

Pytam o administratora majątku. Jest w kantorze, gdzie odbywa się właśnie wypłata traktorzystom. Za chwilę rozmawiam z administratorem. Jest nim młody sympatyczny człowiek, tow. Józef Wróbel. W kłapie jego marynarki spostrzegam znaczek ZMP. Przybył tu do pracy w dniu 25 czerwca br. Szmitków był w tym czasie prawie całkowicie odludziem. Z należących do majątków 3000 ha gruntów, jedynie 100 ha było zorane. Resztę stanowił jeden wielki porośnięty chwastem ugor.

Dziś pozostaje do zlikwidowania w Szmitkowie jedynie niespełna 400 ha odłogów. Oto ci, którzy zmienili wygląd dzikich zachwaszczonych ugorów — tow. Wróbel wskazuje na grupkę traktorzystów, poprawiających coś przy swych ustawionych w rząd „Ursusach”.

— Mamy dwadzieścia „Ursusów” i cztery „Stalińce” — objaśnia tow. Wróbel. Chłopcy nasi zaorują „Ursusami” ponad 8 ha dziennie (norma dzienna — przeszło 3 ha), zaś „Stalińcami” nawet po 17 ha (norma — 7 ha). Jak widzicie więc praca idzie dobrze.

Gdyby tak jeszcze był pod ręką jakiś warsztat polowy — wtrącił jeden z traktorzystów. —

Mniej skomplikowaną naprawę to uskutecznią nasi mechanicy lub nawet i kowal. Lecz ileż to razy z byle głupstwem trzeba się udawać do najbliższego warsztatu naprawczego, do odległego o 15 km Witkowa.

— Nie mamy nawet odpowiednich kluczy — dodał inny z obsługi „Ursusów” — ani towotnic. Za własne 1500 zł kupiłem towotnicę, bo ta, którą wyfasowałem, jest do niczego. Albo „prymusy” do podgrzewania silników. Są sta nowczo za małe.

Tego samego zdania co traktorzyści są również i mechanicy — Marian Kowalczykiewicz i Stefan Wiśkiewicz, wydelegowani tu przez TOR aż z Dalekiego Konina w woj. poznańskim.

Mimo tych trudności dzielni chłopcy dają sobie jakoś radę. Inna rzecz, że drobne naprawy traktorów pochłaniają im nieraz czas poświęcony na przerwę obiadową.

— Nic dziwnego, majątek organizuje się dopiero — odezwał się jeden z traktorzystów. — I tak nie chce nam się wprost uwierzyć, że tyle zrobiliśmy w ciągu tak krótkiego czasu. Trudno o wszystkim na raz pamiętać. Grunt, że w przyszłym roku nie będą tu rosty badyle, a zasiane przez nas żyto i pszenica.



Opakowanie ładne, ale zawartość...

Nasz czytelnik J. F. z Lublina pisze:



„Od kilku dni kupuję chleb w piekarni „Kresowej” przy ul. 3 Maja ro. Pewnego razu gdy poprosiłem o kilogram chleba ekspedientka natychmiast owinęła go w papier i podała mi u-

przejmnie. W domu po rozwinięciu zauważyłem, że cały spód chleba jest spalony. Na drugi dzień było identycznie. W trzecim dniu gdy odebrałem

chleb z rąk ekspedientki, która z niezwykłą zręcznością opakowała go, rozpakowałem na miejscu i przekonałem się, że nie różnił się on niczym od chleba otrzymanego w poprzednich dniach. Na zapytanie moje, czy nie mógłbym choć raz dostać lepszego chleba, ekspedientka burknęła coś pod nosem i w wolniejszym tempie podała mi lepszy chleb.

Zapytuję, czy rzeczywiście piekarnia „Kresowa” nie może się postarać o wykiełkowanie lepszego pieczywa?”

Pytanie to kierujemy pod adresem właściciela piekarni.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

10-bój i 5-bój bez znanych nazwisk Małecki i Nowak walczą z juniorami Lublina

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na stadionie WOKF mistrzostwa lekkoatletyczne w 10-boju mężczyzn i 5-boju kobiet.

Zawody, zapowiadane jako wielka impreza ogólnopolska — zakończyły się skromnym udziałem zawodników. Nie jest to co prawda winą organizatorów, którzy zrobili wszystko, ażeby nadać jej ogólnopolski charakter.

Absencja zawodników tej miary co Adamczyk, Stawczyk, Gierut i Heliasz, spowodowała w dużym stopniu to, że zawody były raczej imprezą o charakterze prowincjonalnym, w których wyniki osiągnięte przez zawodników w wielu konkurencjach były na niskim poziomie. Znikoma liczba 8 zawodników i 3 zawodniczek jest jaskrawym dowodem, że mistrzostwa nie były należycie doceniane przez poszczególne zrzeszenia sportowe.

Impreza mimo to otrzymała uroczystą oprawę. Boisko WOKF-u udekorowane było flagami i transparentami. Doskonale przygotowana bieżnia dawała gwarancję, że mogą na niej paść dobre wyniki. Tymczasem poza wynikiem, jaki osiągnął Małecki w biegu na 100 m — reszta była wręcz słaba.

Po defiladzie sędziów, zawodników i zawodniczek do których przemówił prezes LOZLA prof. Spunda wciągnięta została na maszt flaga państwowa przy dźwiękach hymnu narodowego. Mistrzostwa zostały rozpoczęte.

Pierwszą konkurencją był bieg na 100 m. Po dwóch fałstartach zawodnicy dość dobrze wyszli z dołków. Ponieważ Nowak (AZS Wrocław) zbyt nerwowo startował — otrzymał 1 metr więcej do przebiegnięcia.

Zwyciężył Poleszczuk (MKS Lublin) w czasie 11,5 sek.

2. Tułeczki (Włókniarz Łódź) 11,8 sek.

3. Nowak (AZS Wrocław) 11,9 sek.

W drugim biegu na 100 m zwycięstwo odniósł Małecki (Spójnia Wrocław) w bardzo dobrym czasie 11,1 sek.

2. Kucharski (MKS Lublin) 11,5 sek.

3. Pachół (AZS Szczecin) 11,6 sek.

Bieg 100 m kobiet:

1. Cieślakówna (Włókniarz Poznań) — 13,5 sek.

2. Piwowarówna (Stal Kat.) — 13,5 sek.

3. Bregulanka (Stal Kat.) — 15,2 sek.

Skok w dal mężczyzn

1. Nowak — 6,21 m.

2. Małecki — 6,20 m.

3. Poleszczuk — 6,18 m.

Pchnięcie kulą mężczyzn:

1. Małecki — 11,82 m.

2. Pachół — 11,32 m.

3. Nowak — 10,58 m.

4. Poleszczuk — 9,99 m.

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM CZECHOSŁOWACJA B—POLSKA B

W POZPN-ie odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono szereg spraw, dotyczących prac przy gotowawczych do meczu Czechosłowacja B — Polska B, w dniu 30 bm. w Poznaniu. Mecz rozegrany zostanie na boisku „Warty” o godz. 12-tej.

Na boisku czyni się jeszcze prace przygotowawcze, m. in. zakłada się w niektórych miejscach drenaż, zostaje również podwyższona widownia na wale. Ogólna ilość miejsc wynosić będzie 20 tys. Bilety ukażą się w przedsprzedaży w dniu 24 bm. 2.500 biletów otrzyma ORZZ dla członków Związków Zawodowych.

O godzinie 10-tej przewidziany jest przedmecz, jednak POZPN uzależnia to od pogody; istnieje bowiem obawa, że w razie deszczu boisko uległoby zniszczeniu.

Skok w dal kobiet:

1. Cieślakówna — 4,81 m.

2. Bregulanka — 4,20 m.

Skok wzwyż mężczyzn:

1. Nowak — 1,69 m.

2. Poleszczuk — 1,69 m.

3. Małecki — 1,62 m.

4. Pachół — 1,62 m.

Pchnięcie kulą kobiet:

1. Bregulanka — 12,11 m.

2. Cieślakówna — 8,89 m.

3. Piwowarówna — 7,51 m.

Po 3-ich konkurencjach prowadził Cieślakówna, zdobywając 125 pkt. przed Bregulanką 124 pkt. i Piwowarówną 89 pkt.

Bieg 400 m mężczyzn:

I bieg:

1. Tułeczki — 55,6 sek.

2. Nowak — 56,9 sek.

3. Poleszczuk — 58 sek.

II bieg:

1. Małecki — 53,4 sek.

2. Kucharski — 54,8 sek.

3. Pachół — 57,3 sek.

Punktacja mężczyzn po 5-ciu konkurencjach:

1. Małecki — 3302 pkt.

2. Pachół — 2976 pkt.

3. Nowak — 2929 pkt.

4. Poleszczuk — 2925 pkt.

5. Tułeczki — 2609 pkt.

6. Kucharski — 2564 pkt.

Zawodom przyglądać się około 1500 widzów. W dniu 30-tego najwcześniej o godz. 13-tej. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu zapowiadanych zawodników.

Międzypaństwowy mecz zapaśniczy CSR — Polska odwołany

Zarząd Poznańskiego OZA otrzymał oficjalne zawiadomienie, że międzypaństwowy mecz zapaśniczy Czechosłowacja — Polska, wyznaczony na 16 bm. w Poznaniu, został odwołany i odbędzie się w późniejszym terminie.

POZA, który poczynił już przygotowania do meczu międzypaństwowego, urzęduje w jego miejsce zawody między dwoma reprezentacjami Polska A i B, przy czym zestawienie par będzie następujące:

w. musza: Rokita (Warszawa) — Sznajder (Poznań), w. kogucia: Toboła (Śląsk) — Kłerek (Poznań), w. piórkowa: Kauch (Poznań) — Kusz (Śląsk), w. lekka: Jakubowicz (Poznań) — Kulesza (Łódź), w. półśrednia: Reda (Warszawa) — Matysiak (Łódź), w.

średnia: Mielczak (Poznań) — Kubat (Łódź), w. półciężka: Gliński (Łódź) — Nowaczyk (Poznań).

Dzisiejsze imprezy sportowe w Lublinie

O godz. 8.30 wymarsz zawodników i zawodniczek sprzed gmachu Urzędu Kultury Fizycznej na plac Zwycięstwa, gdzie zostanie złożony wieniec przed pomnikiem Wdzięczności.

O godz. 9-tej wymarsz na mecz startu.

O godz. 9.15 start do marszów i marszobiegów.

Boisko WOKF o godz. 12-tej. drugi dzień mistrzostw Polski w dziedzinie pięcioboju mężczyzn i pięcioboju kobiet.

O godz. 15-tej boisko „Lubliński”: mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy między „Związkowcem” i „Unią - Spartą” Zamość.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	30 z za słowo
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość tamy (szpalty) w tekście jest 5 łamów po 54 mm. a za tekstem — 7 łamów po 38 mm.

Tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

W niedzielę i święta 50% drożej.

W numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.

Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA

do „SZTANDARU LUDU”

i wszystkich wydawnictw R. S. W. „Prasa”

przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „Prasa”

Lublin, 3 Maja 14 i kiosk Krakowskie Przedm. 62,

oraz wszystkie Rozdzielnie Kolportażu:

Biała Podlaska

Hrubieszów

Krasnystaw

Lubartów

Tomaszów

Włodawa

Bilgoraj

Chelm

Kraśnik

Łuków

Puławy

Radzyń

Zamość

Odpowiedzi Redakcji

Ob. cb. Pachowski i Wira. Chelm. Notatka nieaktualna. Reflektujemy na wiadomości najwyższe.

Pow. Insp. KF Krasnystaw. Jak wyżej.

Chmielnicki. Milejów. List wasz nie jest jeszcze artykułem. Rękopisów z zaskądzi nie zwracamy. Prosimy o notatki krótkie, treściwe, ale bez autoreklamy.



Paul i Aino obesli dom dokoła. Był niski jak łąnia wiejska; dwa okna wychodziły na południe, jedno — na wschód. Przed na wpół uchylonymi, zakopconymi drzwiami leżał płaski kawał piaskowca pokryty śniegiem.

Usiedli na ośnieżonej cembrowinie studni. Paul zajrzał do środka.

— Wody w niej nie ma — mruknął — mówił mi o tym Semidor. Trzeba będzie wozic wodę beczką z potoku.

— Zrobisz sanki — zgodziła się Aino — potok jest blisko. To głupstwo. No, a obora?

Pociągnęła ku sobie drzwi, ale były całkiem zawalone śniegiem. Paul przyszedł jej z pomocą. Weszli do zimnego, ciemnego wnętrza, w którym unosił się lekki zapach gnijącej słomy i drzewa.

— Nawet nawóz wywieźli do czysta — zrywał się Paul. — Ale krowę i konia można tu na początek postawić. Trzeba tylko zrobić jaski i żłób. Trzeba także drzwi poprawić — widzisz, spaczyły się, nie zamykają się...

— Tutaj w kącie będzie prosie — z zachwytem powiedziała Aino.

Wydawało mu się, że widzi, jak w ciemności błyszczą jej oczy.

— Zmieści się — zgodził się Paul. — No, chodźmy dalej.

Stojąca przy oborze szopa w ogóle nie miała drzwi. Przez szczeliny w źle dopasowanych deskach sączyło się światło. Na podłodze, pokrytej zleżałymi trocinami i kawałkami kory, stały duże połamane sanie, leżały grabie z wyłamanymi zębami i posiekany kłoc do rąbania drzewa. Nic więcej nie było.

— Sanie — ożywił się Paul i postawił nogę na płozach. Może tymi saniami jeszcze budulec zwieziemy, co?

— Chodźmy do domu — pociągnęła go za rękaw Aino. — Do naszego małego domu — zaśmiała się.

Przestąpili próg. Drzwi otwierały się z malej sionki wprost do izby. Izba była jedna. Stał w niej piec z czarnym, zadymionym paleniskiem. Na podłodze przed oknem widniała cała góra śniegu. — Nawiał go wiatr przez rozbite okno. Aino szybko podeszła do kuchni.

— Najważniejsze, żeby się nie dymilo — zatroszczyła się namacawszy i wyciągnawszy szyber. W ręku Aino pojawił się pęczek słomy. Zapaliła go i wsunęła pod kuchnię. Niebieskawy dymek znikł na chwilę w otworze, a potem buchnął na izbę.

— Nie szkodzi, kiedy się dobrze rozpali, będzie lepiej — uspokoił ją Paul widząc zawód na twarzy Aino. — Może cegła jest w kominie. Głupstwo, poprawimy.

Przeszedł się dużymi krokami wzdłuż zadymionych ścian — pięć kroków szerokości, siedem długości — deski zaskrzypiały pod nogami. Zapiął coś w notatniku, który wyjął z kieszeni.

— Podłoga... — powiedział krótko — trzeba ją naprawić. Przydałoby się pięć-sześć dwucalowych desek... ściany objemy tekturą — będzie ciepło i jasno. Zobaczysz. Na wojnie tośmy nawet pod ziemią w ciągu trzech dni takie mieszkania urządzali, że nie można się było napatrzeć. A tu są ściany i pułap.

Usiadł zadowolony wprost na podłodze i zaczął palić. Aino podeszła do niego.

— Paul, ale nie mamy przecież nawet stołu i krzesła — rzekła z cicha. — Nie wiem, jak to wszystko będzie?

Spojrzawszy jej w twarz zaśmiał się.

— Coś już wymyśliły — powiedział zagadkowo. — Pojadę do miasta i odszukam Johanna Ustalu. Nie znasz Johanna Ustala? To wielki budowniczy; nauczył mnie trzymać w ręku topór i hebel. Zostawiłem u niego niektóre narzędzia. Jeśli go znajdę, wszystko będzie dobrze.

Aino westchnęła.

— Co? — zapytał zakłopotany.

— Nic — odpowiedziała zarumieniona się lekko. — Saamu powiada, że z miłym nawet czarny chlepek smakuje, ale...

— Ale biały lepiej — odpowiedział z uśmiechem.

Nie, nie o to chodzi... Żeby zamieszkać w tym domu, trzeba zapalić pod kuchnią, żeby doczekać się zbioru, trzeba wielu rzeczy. Kto nam pomoże? Mój ojciec na pewno nie.

— Tak, oczywiście — surowo powiedział Paul; wstał i w zamyśleniu wyjrzał przez okno.

— Tu jest nasza pomoc — powiedział.

C. d. n.

Przetwórnia w Janowicach rozrasta się

(1f) — Uwagę jadących z Zamościa do Szczepieszyna zwraca kompleks budynków, położonych 3 km za miastem. Należą one do Państw. Liceum Rolniczego w Janowicach. Część budynków jest dzierżawiona przez Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni SCh. w Zamościu. Na pierwszy rzut oka nie spostrzegamy tam nic interesującego, a jednak warto zatrzymać się.

200 t OWOCÓW W JEDNEJ KAMPANII

Janowicka przetwórnia owoców, znajdująca się w tym budynku, została uruchomiona 19 września 1948 roku, a więc rok temu. Zatrudniała wówczas 90 pracowników i przerabiała kilka ton surowca dziennie. W czasie zeszłorocznej kampanii przerobiono 200 ton owoców i warzyw. A więc zakład taki był potrzebny i spełniał swoje zadanie.

Sezon tegoroczny rozpoczął z końcem czerwca i zatrudniono już 196 pracowników, w tym blisko 90 proc. kobiet. Plan pracy przewiduje przeróbkę 500 t owoców. Na pytanie czy będzie wykonywany, kierownik przetwórni ob. Strus odpowiedział wesoło:

— Co tam plan. My go spróbujemy wykonać w 200 proc. Zdolność przetwórcza naszego zakładu wynosi 10 t na dobę, a owoców w tym roku nie brak. Tak, chcemy przez wykonanie planu zrobić z naszej małej przetwórni dużą fabrykę.

Dzięki ulepszeniom w aparaturze przetwórczej i uruchomieniu nowego kompletu aparatów do

sterylizacji owoców przetwory uzyskują na jakości. Poza tym nowe aparaty pozwalają na produkcję dżemów i soków bez utraty aromatu. Konsumenci przekonają się więc, że tegoroczne wyroby są dużo lepsze od wyprodukowanych w poprzedniej kampanii.

CHŁOP GŁÓWNYM DOSTAWCĄ

Chłopi z okolic Zamościa przywożą codziennie owoce. Zjeżdża-

ją tłumnie, gdyż przetwórnia dobrane płaci za dostawiony towar.

Tegoroczną kampanię zakończono imponującym wynikiem — 300 proc. normy, tj. 15 t kompotów i 2 t suszu.

Wielka ilość sadów na Zamojszczyźnie zapowiada dalszy rozwój przetwórnictwa, nie tylko stanowiącego punkt zbytu owoców dla ludności, ale bardzo pożyteczny zakład produkcyjny w przemyśle spożywczym.

Akademie, odczyty i filmy w miesiącu TPRP w Hrubieszowskim

(szj) — Komitet Poglębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Hrubieszowie opracował program imprez na październik. Rozpocznie to je uroczystą akademią w sali kina „Roma”, poświęconą 6-tej rocznicy bitwy pod Lenino. Referat o znaczeniu historycznym tej bitwy wygłosił ob. Kamiński. W części artystycznej wygłoszono recytacje wierszy związanych z tematem, wystąpiły chóry z Gimnazjum Ogólnokształcącego w Hrubieszowie i z Horodła.

W ciągu października komitet zorganizuje odczyty o znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej we wszystkich zakładach pracy, gminach wiejskich i szkołach. W ramach popularyzacji książki i prasy radzieckiej, postanowiono zwerbować jak najwięcej prenumeratorów czasopism radzieckich. W związku z tym odbędą

się kiermasze książkowe. Organizacje i młodzież uporządkują groby poległych żołnierzy radzieckich na terenie pow. hrubieszowskiego. W kinie „Roma” będzie wyświetlonych około 15 filmów radzieckich, a kino objazdowe odwiedzi miejscowości: Krystynopol, Boratyn, Waręż, Chorobrow i Uchanie.

Bialska trasa Północ-Południe gotowa Pierwszy odcinek oddano do użytku

(1s) — Pierwszy odcinek bialskiej trasy łączącej ulice: Kolejową, Łomazską, Narutowicza, Kraszewskiego i dworzec kolejowy z centrum miasta — Placem Wolności, został ukończony. Od elektrowni miejskiej do mostu na Krznie ułożono już równą jezdnię z gładkiej kostki. Na swą kolej czekają teraz chodniki dla pieszych.

Na nowo odbudowanej arterii co-

Odcinaj korespondentom

Wszystkich naszych korespondentów zawiadamiamy, że sprawę jakości nadawanych materiałów i kwestie poruszane przez nich w listach, omówimy szczegółowo w biuletynie nr. 2, który ukaże się z końcem przyszłego tygodnia.

Osada Komarów dba o czystość

Przeprowadzona kilkakrotnie kontrola czystości różnych zakładów w miesiącu październiku dała zadowalające wyniki. Objęła ona zakłady gastronomiczne, sklepy spożywcze, przedsiębiorstwa handlowe i domy prywatne.

Komisja kontrolna składała się z przedstawicieli Ośrodka Zdrowia, Zarządu Gminnego, partii politycznych i miejscowych przedstawicieli społeczeń-

stwa. Uznała ona, że zasługują na wyróżnienie pod względem czystości: sklep spożywczy Józefa Ulanowskiego, piwiarnia Antoniego Kuczaja, piekarnia i sklep Bronisława Palczyńskiego oraz młyn Franciszka Skowyrzy i Ska. Członkowie komisji postanowili przeprowadzić podobne kontrole w każdym miesiącu, mając nadzieję, że wpłynie to na podniesienie stanu sanitarnego osady.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIAŁA PODLASKA

Liga Kobiet urządziła tu pokaz przyrządzania potraw, który odbywał się przez 3 dni w stołówce miejskiej w godzinach popołudniowych. W czasie pokazu wygłaszano referaty pouczające, jakie wartości odżywcze mają potrawy, a następnie zajmowano się gotowaniem. Pokaz zgromadził poważną liczbę kobiet i dziewcząt.

Młodzież ze Szkoły Rolniczej w Roskoszy postanowiła na czesie zjednoczenia stronnictw chłopskich przetransportować ofiarowany przez Ośrodek Szkoleniowy budynek gospodarczy ze wsi oddalonej o 12 km na teren szkoły.

Do Białej przybył delegat Komendy Woj. SP aby dokonać lustracji hufców szkolnych SP.

HRUBIESZÓW

Koło ZMP przy Liceum dla Dorosłych w Hrubieszowie urządziło zabawę, z której dochód w wysokości 5 tys. zł przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Dnia 12 bm. w sali kina Roma odbył się powiatowy konkurs pieśni i sztuki radzieckiej. Do uczestników konkursu przemówił dyrektor Szko-

ły Zawodowej ob. Kamiński, poczym odbyły się występy zespołów. Impreza zgromadziła ponad tysiąc osób.

Szkolne Koło ZMP przy Gimnazjum Staszica urządziło akademię w 6-tą rocznicę bitwy pod Lenino. Przemawiał na niej prezes Koła kol. Małczyński, a w części artystycznej wystąpili członkowie Koła z deklamacyjami i piosenkami żołnierskimi.

TYSZOWCE

Akcja siewna na terenie gminy Tyszowiec jest na ukończeniu. Do dnia 8 bm. obsiano 1.627 ha w tym siewnikiem rządowym 1.100 ha, a w ramach pomocy sąsiedzkiej 527 ha. Jak widać z powyższego, przeszło 80 proc. gruntów objął siew rządowy.

ŻÓŁKIEWKA

Do Żółkiewki przybył zespół artystów scen warszawskich z komedią Magdaleny Samozwaniec „Ich troje”. Impreza ta stanowiła niecodzienną rozrywkę kulturalną w osadzie zgrzmadziła wielką liczbę miejscowej publiczności. Ludność Żółkiewki miała po raz pierwszy sposobność zetknąć się z zespołem teatrów zawodowych.

ZAMOŚĆ

Przy ul. Lwowskiej 86 w Zamościu stoi drewniany budynek, zamieszkały przez kilkanaście rodzin. Dom jest w stanie opłakanym, a lokatorom leje się woda na głowy. Składali oni kilkakrotnie podanie do władz miejskich o przeprowadzenie remontu i otrzymywali różne odpowiedzi. Naprzód powiedziano im, że dom jest przeznaczony do rozbiórki, potem obiecano naprawić dach a do dnia dzisiejszego nie zrobiono nic. Czy lokatorzy mają czekać na obiecany remont do przyszłej wiosny?

Rzemiosło bialskie obchodzi 20-lecie istnienia Izby Rzemieślniczej

(1b) — Rzemieślnicy z okręgu Biała Podlaska zorganizowali niedawno w Białej akademii z okazji 20-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Lublinie. Przed rozpoczęciem jej złożono wieńce na miejscu straceń na Placu Wolności.

W części oficjalnej referat o działalności Izby Rzemieślniczej w Lublinie wygłosił ob. Biernacki, a przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego ob. Abramowicz mówił o nowych drogach rzemiosła. W części artystycznej występowała młodzież szkolna i chór męski Zw. Cechów Rzemieślniczych z Białej. Licznymi oklaskami obdarzono uczennice szkoły dla dorosłych ob. Marię Wyczół-

kowską za odśpiewane piosenki oraz zespół taneczny Szkoły Handlowej za tańce góralskie. Powszechną uwagę zwracała piękna dekoracja sali.

Książka staje się przyjacielem mieszkańców Przypisówki

w Przypisówce, liczy już 34 członków, gospodarzących na 250 hektarach.

Obecnie, kiedy najpilniejsze prace w polu są na ukończeniu (a trzeba przyznać, że robota dzięki zespołowej pracy idzie tu sprawnie), można więc po myśleć o książce i nauce.

Pierwszym przykładem zainteresowania się mieszkańcami Przypisówki sprawami oświatowymi może być choćby przeistoczenie letniego, sezonowego dziecinia na przedszkole, które liczy obecnie 26 wychowanków.

W dniu oficjalnego otwarcia przedszkola — w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, cała ludność Przypisówki mogła przekonać się, jak dzieci deklamowały wierszyki, śpiewały piosenki i tańczyły podczas urzędzonego przez kierowniczkę przedszkola ob. Józefę Lisównę popisie.

Przedszkole mieści się narazie w zwykłej, mocno zniszczonej chacie wiejskiej. Ale jednym z zobowiązań, po-

wziętych przez ludność wsi dla uczczenia Dnia Pokoju, było przeniesienie przedszkola w ciągu najbliższych tygodni do bardziej odpowiedniej, cieplejszej i obszerniejszej siedziby. Jesteśmy przekonani, że z tego zadania wywiążą się oni jak najlepiej.

Nie próżnują jednak i starsi. W najbliższym czasie rozpocznie się kurs wychowania ideologicznego dla członków licznego tu koła ZMP. Kurs organizuje energiczny miejscowy nauczyciel tow. Błaszczuk, prowadzący również kurs wychowania partyjnego, na który pilnie uczęszczają towarzysze z tutejszej podstawowej organizacji P. Z. P. R.

Przedsiębiorczy, pełen energii i zapалу do pracy społecznej tow. Błaszczuk mimo, że ma wiele pracy w szkole, zamierza jeszcze zorganizować w Przypisówce chór, zespół sceniczny i uniwersytet niedzielny, który byłby wielką pomocą w pracy oświatowej.

Drugi nauczyciel miejscowej szkoły — tow. Sowa, zorganizował we wsi kurs dla analfabetów. Weźmie w nim udział 20 osób, a nauka rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu.

Ważnym czynnikiem w rozwoju kultury i oświaty będzie też elektryfikacja i radiofonizacja wsi. Nie są to odległe projekty, gdyż sprzęt instalacyjny jest już częściowo wwieziony do Przypisówki, tak, że jeszcze przed końcem bieżącego roku zabłysną tu w chatkach żarówki, a z głośników radiowych popłyną dźwięki muzyki i słowa interesujących pogadanek. Wspaniały, zdolny zasilać kilkanaście głośników radioodbiornik — dar Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie — spoczywa na razie w opakowaniu fabrycznym w domu sołtyśa, by już wkrótce umilać długie wieczory zimowe mieszkańcom.

W roku następnym, gdy zostanie wzniesiony tu Dom Ludowy, praca kulturalna i oświatowa wśród miejscowych chłopów potoczy się w jeszcze wyższym tempie. F. Pr.



NIEDZIELA. 16. X 1949

WARSZAWA

na fali 1339,3 m.

8,00 Dziennik poranny 9,50 Pogadanka naukowa „Z kraju i z zagranicy”. 10,40 „Głos mają kobiety”. 11,00 Muzyka rozrywkowa. 11,35 Wschodnia Radiowa. 12,00 Dziennik południowy. 12,15 Poranek symfoniczny. 13,00 „Dom przy drodze”. 13,45 Z życia ZSRR. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Lekka muzyka dwufortepianowa. 17,00 Eugeniusz Oniegin — opera p. Czajkowskiego. 18,38 „Pieśń o Związku Radzieckim”. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,40 „Wieczorna serenada”. 21,00 Zagadka Literacka. 21,20 Recital fortepianowy laureata Konkursu Chopinowskiego. 21,40 Wiadomości sportowe. 23,00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

15,15 — 16,00 (na fali 25,23, 30,67, 31,65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich. 16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik. Przegląd prasy. Lekcja języka rosyjskiego. Muzyka. 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik. Z życia ZSRR. Na tematy międzynarodowe. Nowości kulturalne tygodnia. W krajach demokracji ludowej. 22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik. Na tematy kulturalne. Komentarz dnia. Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon Redakcja 20-04 Redaktor Naczelny 26-93 Dyrektor i Administracja 34-56 Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdzielnia 20-51 Konto czekowe PKO Nr II-445 Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł. prenumerata zbiorowa zł 75 Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Bucza 12 A — 28190

MŁODZIEŻ I DĄ

W kraju zwycięskiego socjalizmu

Najszczęśliwsza młodzież świata

Charakterystyczne, a zarazem pełne beznadziejnego pesymizmu wyniki przyniosła ankieta, rozpisana przez jedno z pism francuskich wśród 1500 młodych robotników, studentów, rzemieślników i chłopów francuskich:

Na pytanie: „Czy wierzyście w przyszłość” — 28,3 proc. odpowiedzi brzmiało zdecydowanie: nie. Na pytanie: „Czy wierzyście we własne siły?” — 46 proc. odpowiedziało: nie. Również przecząco odpowiedziało 52,8 proc. na pytanie: „Czy macie jakiś ideał?”

Zupełnie inaczej wypadły odpowiedzi na ankietę, rozpiętą wśród młodzieży w Kalininie w ZSRR. Każda z odpowiedzi nacechowana jest radością życia i głębią wiarą w szczęśliwe jutro swego kraju, a nade wszystko zaś pragnieniem oddania wszystkich sił w służbę narodu i państwa. M. in. Eugenia Podkowina, córka robotnika, napisała, że chce zostać agronomem i kontynuować pracę Miczurina, Aleksy W. pragnie zostać inżynierem i budować wzorowe osiedla dla robotników, jego koleżanka Teresa zamierza poświęcić się badaniom naukowym, których celem będzie przedłużenie życia ludzkiego.

PRAWO DO NAUKI I PRACY

Młodzież radziecka doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że władza robotniczo - chłopska otworzyła przed nią wszystkie drogi do awansu społecznego i stworzyła najbardziej sprzyjającą atmosferę dla pełnego rozwoju wszystkich młodych talentów i zdolności. Nowe stosunki społeczno-ekonomiczne dały młodzieży dwa podstawowe prawa: do nauki i pracy, zagwarantowane § 118, 121 Konstytucji Stalinowskiej. Z praw tych korzysta młodzież w całej pełni.

Na obszarze ZSRR istnieje 180 tys. niższych i średnich szkół, do których uczęszcza 34 mil. młodzieży, w tej liczbie do szkół średnich 5,5 mil. dzieci wiejskich. (Przed rewolucją październikową do szkół średnich uczęszczało 10 tys. dzieci wiejskich).

Prawo do pracy nie jest tylko uroczystą deklaracją, ale jest istotnym prawem, wynikającym z istoty ustroju socjalistycznego, który nie zna kapitalistycznej zimy bezrobocia. Dlatego to młoda młodzież radziecka może bez obawy o pracę poświęcić się tej dziedzinie produkcji czy wiedzy, która odpowiada indywidualnym zdolnościom i zamiłowaniom. U młodzieży wyrobił się nowy stosunek do pracy, która w warunkach socjalistycznych przestała być zniechęcającą koniecznością, a stała się szlachetnym obowiązkiem i honorem młodego pokolenia. W kołchozach, w laboratoriach, w kołchozach, w warsztatach pracuje ofiarnie młodzież radziecka, służąc innym jako najpiękniejszy przykład i wzór bohaterstwa pracy.

OD HODOWCY RENÓW — DO DZIAŁACZA PAŃSTWOWEGO

Konstytucja Stalinowska zapewnia prawo głosu wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18

rok życia, zaś bierne prawo wyborcze do Rady Najwyższej ZSRR po ukończeniu 23 roku życia, a do Rad Narodowych republik związkowych i autonomicznych po ukończeniu 21 roku życia. Dzięki temu młodzież radziecka ma zapewniony szeroki udział w życiu państwowym swego kraju.

Bohater Związku Radzieckiego, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR Georgij Tinuszew tak opowiada o sobie:

„Na dalekiej północy, zagubione w odwiecznej tajdze, znajduje się moje gniazdo rodzinne. Wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa otworzyła nową epokę w historii mojego narodu. Od prostego hodowcy renów do uczonego i działacza państwowego — to typowy dla Kraju Rad bieg życia wielu moich rówieśników. Można wymienić setki młodych ludzi pochodzących z Komi, którzy walczyli na wszystkich frontach wielkiej wojny ojczyźnianej i zasłużyli na wiele orderów i medali Zw. Radzieckiego.

W czasie wyborów naród Komi wybrał mnie, studenta uniwersytetu moskiewskiego, na swego deputowanego. Czyż mógł mój dziad lub ojciec przed rewolucją marzyć o tym, że wnuk ich albo syn będzie członkiem najwyższego organu ludowej władzy?”

Biografia Georgija Tinuszewa nie jest wyjątkiem. Pośród deputowanych Rady Najwyższej ZSRR można spotkać przewodniczącego kołchozu Aleksiego Karasjewa, to karza fabryki Katarzynę Wachruszew, lotnika Musu-Garajewa i wielu innych.

Krasnystaw przoduje w zbiorce na Odbudowę Warszawy

W ubiegłym miesiącu wszystkie hufce SP — szkolne, robotnicze, gminne i kolejowe, brały masowy udział w zbiorce ulicznych na Odbudowę Warszawy. Oprócz tego młodzież SP organizowała imprezy sportowe, zabawy, występy zespołów artystycznych, przeznaczając uzyskany tą drogą dochód Komitetom Odbudowy Warszawy.

Jak wynika z nadesłanych meldunków, na terenie całej Lubelszczyzny junaczki i junacy zebrali w zbiorce ulicznych 184.188 zł. Najlepsze wyniki osiągnął powiat Krasnystaw, gdzie zebrano 106.388 zł. Na wyróżnienie zasługuje również młodzież DOKP Lublin, która na Fundusz Odbudowy Stolicy zebrała wyłącznie od swoich członków 8.250 złotych, a oprócz tego 3 tysiące złotych na samolot sanitarny. Dobre wyniki osiągnął również powiat Biała Podlaska, gdzie zorganizowano dwie imprezy sportowe, zawody kolarskie i mecz piłki nożnej, a uzyskane stąd 27 tys.

Konferencja hufcowych ZHP

Dnia 16 października (w niedzielę) w budynku Państw. Liceum Pedagogicznego im. E. Estkowskiego w Lublinie, ul. Narutowicza 2, odbyła się konferencja wojewódzka hufcowych Związku Harcerstwa Polskiego.

Tematem obrad będzie omówienie zagadnień, związanych z akcją szkolenia otwartego w hufcach ZHP. Początek konferencji o godzinie 10.30.

KOMSOMOŁ — PRZEDNIA STRAŻ SOCJALIZMU

Pierwszorzędną rolę w życiu ZSRR odgrywa Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomoł), powołany w r. 1918 z inicjatywy Lenina i Stalina. Kieruje on twórczą działalnością młodzieży, wychowuje ją w duchu marksizmu — leninizmu i mobilizuje jej siły do wykonania zadań, stojących przed wielkim państwem socjalizmu.

W r. 1935 komsomolec Aleksiej Stachanow zapoczątkował wielki ruch współzawodnictwa, wykonując dla uczczenia międzynarodowego dnia ŚFMD na komsomolskim odcinku kopalni węgla w Donbasie 14 norm roboczych. Przykład ten porwał tysiące i miliony pracujących, tworząc nieznaną w krajach kapitalistycznych ruch współzawodnictwa.

W górskich aulach Dagestanu, w kołchozach Kubania i w kopalniach Donbasu, w fabrykach Magnitogorska i w zespołach rybackich Dalekiego Wschodu — wszędzie młodzież radziecka — słusznie nazwana najszczęśliwszą młodzieżą świata — bierze czynny udział w życiu państwa, w budowie komunizmu, tak jak brała udział w budowie socjalizmu.

Koło TPPR przy Woj. Kom. SP dobrze pracuje

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Komendzie Wojewódzkiej POSP w Lublinie bierze czynny udział we wszystkich impre-

złotych przekazał na Odbudowę Warszawy.

Niezależnie od funduszy przekazywanych Komitetom Odbudowy Warszawy, hufce SP zebrały w miesiącu wrześniu 134.952 złotych na budowę Centralnego Domu Młodzieży. Największy sukces odniosły hufce powiatu Zamość, które uzyskały 52.885 złotych, powiat Chełm — 27.652 złotych, powiat Biała Podlaska — 19.872 złotych.

Na trasie młodzieżowej w CSR

Listy z Doliny Radości

Lubelska młodzież ZMP, która w miesiącu sierpniu pracowała przy budowie linii kolejowej w Dolinie Radości w Czechosłowacji, po swym powrocie do Lublina interesuje się nadal żywo postępami pracy na tej trasie. Listy, które otrzymujemy od czeskich kolegów, informują nas o osiągnięciach młodzieży czeskiej, pracującej przy budowie 22-kilometrowej trasy z Hronskiej Dubrawy do uroczyska miejscowości podgórskiej Banská Stawica.

W ostatnim liście członek czeskiego związku młodzieży Bohumil Piwko tak opisuje pracę na trasie:

„Nie ma radośniejszej pracy, niż zakładanie szyn. Nasza montownicza stacja nad rzeką Hron rozbrzmiewa gwarem młodych głosów i tętni rytmem wyjątkowej pracy. Za durbawską stacją

KONSTANTY SIMONOW

Po piętach wrogom depcząc już dni pięć
na Zachód szliśmy znów za pięścią piędź.

Piątego dnia nas ogień siekł jak grad
towarzysz mój twarzą na Zachód padł.

Jak śpiesząc naprzód, na okopy biegi,
tak w biegu zmarł i na wznak runął w śnieg.

A z tak szerokim rąk rozrzutem padł,
jak gdyby ziemię swą ogarnąć rad

i martwym ciałem zdawał się jej strzec
on, który dla tej ziemi poniósł śmierć.

Gorzkie od łez popłyną matce dni
wróć zwycięzcy, nie powróci syn.

Ale niech matka wie: synowi jej
twarzą na Zachód ginąć było łatwiej.

tłum. MELANIA KIERCZYŃSKA

Trzystopniowe szkolenie ideologiczne czołowym zadaniem ZMP

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego ZMP z udziałem przewodniczących Zarządów Wojewódzkich. Na obradach była obecna tow. Kozłowska, kierownik Wydziału Szkoleniowego KC PZPR.

Tematem obrad była sprawa szkolenia ideologicznego aktywu; szeroki rzesz młodzieży ZMP.

Referat zasadniczy wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZMP Morawski. Mówca m. in. wskazał, że „czołowym zadaniem organizacji, obejmującej ponad milion młodzieży, jest stałe i systematyczne podnoszenie po-

złomu ideologicznego, politycznego i moralnego wszystkich jej członków”.

Po dyskusji, w której omówiono zagadnienie programu; nowych metod szkolenia, plenum przyjęło uchwałę, która ustala jednolity trzystopniowy system szkolenia ideologicznego, pozwalający na objęcie nim wszystkich członków Związku. Ponadto plenum wybrało Władysława Góralskiego na jednego z sekretarzy Z. G. oraz dokonało uzupełnień w składzie prezydium Z. G., zatwierdzając prezydium w następującym składzie: Jerzy Berek, Edward Braniewski, Władysław Góralski, Mieczysław Grad, Leszek Guzik, Stanisław Jaroszek, Feliks Kędzior, Krystyna Lichaczewska, Władysław Matwin, Czesław Maziarz, Jerzy Morawski, Lucjan Motyka, Lu bomir Stasiak, Dżdzisław Wróblewski i Zenon Wróblewski.

Junacy pracują przy zalesianiu

W akcji zalesiania i zadrzewiania, zapoczątkowanej w dniu 30 kwietnia „Dniem Lasu”, trwającym do 30 września br., brały czynny udział hufce SP.

W pracy tej najlepsze wyniki uzyskała: Szkoła Podstawowa w Białej Podlaskiej, która zasadziła 3 tys. drzewek, hufiec SP przy Gmin. m. A. Czarotowskiego w Puławach zaleśnił 1500 m kw. terenu, hufiec gminy Suchowola, pow. Radzyń obsadził sosną 1,5 ha ziemi oraz przygotował glebę o powierzchni 1 ha pod sadzonki, hufiec gminy Biała.

wielką radość. Cieszylibyście się razem z nami. Wyobraźcie sobie, że w dniu dzisiejszym ułożyliśmy 420 m szyn. Jest to dzień wielkiego zwycięstwa. bo dotychczas nigdy nie udało się nam osiągnąć takich rezultatów. Nasze poprzednie rekordowe osiągnięcie to było 760 m szyn w ciągu jednego dnia. Radu jemy się wszyscy, patrząc jak blizszą się stalowy wąż wydłuża się z każdym dniem i coraz bardziej zbliża się do Banskiej Stawicy.

Każdy kilometr trasy przypomina nam o polskiej brygadzie, która najwcześniej przyszła nam : pomocą w tej trudnej chwili, gdyśmy dopiero zaczęli budowę trasy. Za to posyłamy Wam, mili koledzy, nasze braterskie, serdeczne „Dziękuję”.

HENRYK IZRALEWIC